

„Trudno świętować podpisanie traktatu polsko-litewskiego w takiej sytuacji”

Polscy politycy przybyli na Litwę na zaproszenie wiceprzewodniczącego litewskiego Sejmu Jarosława Narkiewicza. Wczoraj odwiedzili Soleczniki, a dzisiaj mieli spotkanie z przewodniczącą Sejmu Loretą Graužinienė, posłami z ramienia frakcji AWPL oraz członkami litewsko-polskiej grupy parlamentarnej. „Omówiliśmy wiele spraw, które łączą Polskę i Litwę. Niestety nie wyczerpaliśmy tematów, bo spotkanie nie było bardzo długie. Ustaliliśmy jednak, że będziemy kontynuować spotkania. Zapytaliśmy o możliwość rozwiązania kilku barier, które stoją na drodze uroczystych obchodów 20-lecia podpisania traktatu polsko-litewskiego. Dowiedzieliśmy się, że trwają prace nad projektem Ustawy o mniejszościach narodowych” – powiedział po spotkaniu z L. Graužinienė wicemarszałek Grabarczyk.

Sprawa Daszkiewicza

W trakcie spotkań z litewskimi kolegami polscy politycy poruszyli również sprawę dyrektora administracji rejonu solecznickiego Bolesława Daszkiewicza, na którego litewski sąd nałożył karę w wysokości ponad 40 tys. litów za nieusunięcie polskich tabliczek z prywatnych posesji. „Pytaliśmy również o sytuację dotyczącą sankcji wymierzonych wobec pana Daszkiewicza. Otrzymaliśmy interesujące informacje. Mówiliśmy także o szerszym kontekście, który wynika z wydarzeń na Ukrainie. Podkreśliliśmy potrzebę współdziałania” – zaznaczył w rozmowie z dziennikarzami C. Grabarczyk.

Jeden z litewskich dziennikarzy zapytał polskiego wicemarszałka, czy jego zdaniem na Litwie polska mniejszość jest dyskryminowana. „Jest pewne, że nie została uchwalona Ustawa o mniejszościach narodowych, gdyby taki akt prawny obowiązywał, nie byłoby prawdopodobnie tego pytania” – powiedział polityk, a później dodał, iż „Inne problemy nie są komunikowane”. Wicemarszałek poinformował, że podczas spotkania rozmawiano też o sprawach gospodarczych, m.in. Via Baltica, Rail Baltica.

Z kolei poseł Tadeusz Aziewicz oznajmił, że zawsze się cieszy się z przyjazdów do Wilna. „Oczywiście przy okazji wszystkich spotkań przypominamy o prawach polskiej mniejszości, o sprawie Bolesława Daszkiewicza, z którym rozmawialiśmy wczoraj w Solecznikach. Pan Daszkiewicz, walcząc o prawa, które są dosyć powszechne w Unii Europejskiej, znalazł się w bardzo trudnej osobistej sytuacji. Problem nie jest rozwiązywany” – oświadczył zw.lt przewodniczący polsko-litewskiej grupy parlamentarnej. „Faktem jest, że chcielibyśmy rozmawiać w kontekście zdarzeń, które miały już miejsce. A to ciągle odsuwa się w czasie. Liczymy na dobrą wolę naszych litewskich przyjaciół” – dodał T. Aziewicz.

Brak postępu

Zdaniem polskiego polityka w relacjach z Wilnie warto odróżnić dwa konteksty. Z jednej strony są sprawy strategiczne, takie jak partnerstwo na płaszczyźnie Unii lub NATO, a z drugiej strony są kwestie dotyczące praw mniejszości polskiej na Litwie. „I tu ciągle trudno mówić o realnym postępie. Powinniśmy świętować 20-lecie traktatu zawartego pomiędzy Polską a Litwą, a trudno to czynić w sytuacji, kiedy jest ilość spraw odnośnie, których padają bardzo konkretne zobowiązania i te sprawy nie są realizowane” – zaznaczył Tadeusz Aziewicz.

Członek AWPL oraz wiceprzewodniczący litewskiego Sejmu Jarosław Narkiewicz w rozmowie z dziennikarzami podkreślił, że AWPL jest lojalną wobec Litwy siłą polityczną. Odpierał też zarzuty o powiązaniach z Rosją. „Widzimy, że są pewne siły, które nie należą ani do ZPL, ani AWPL, które są zainteresowane w skłóceniu naszych narodów, albo chcą sprowokować konflikt. My to rozumiemy i nie damy się sprowokować” – zapewnił polityk AWPL.